

Za daleko do nieba

sł. Małgorzata Katarzyńska, muz. Krzysztof Mroziński

I

I jeszcze jeden stracony dzień
Przez palce przepuszczony
Wymyka się jak piękny sen
Strzałą czasu zraniony
Jak mogę chwycić każdą z chwil
Zatrzymać ją na dłużej
Gdy moje plany śmieszają wciąż
Tych, którzy są na górze, tych którzy są na górze.

Ref.

Za daleko wciąż do nieba
Tam kręte wiodą schody
Zamknięte bramy raju są
Choć widzę ich ogrody

Za daleko wciąż do nieba
Tam tylko wzrok mój sięga
Tajemnic łańcuch strzeże go
Jak zakazana księga
Za daleko wciąż do nieba, za daleko wciąż do nieba

II

I budząc się kolejny raz
Liczę na swoje plany
Nie zmarnuję już żadnej z szans
Tych które są mi dane
I choć przede mną wiele dróg
Otwiera się powoli
Ja dobrze wiem, że będę tam
Dotrę tam siłą woli, dotrę siłą woli.

Ref.

Za daleko wciąż do nieba
Tam kręte wiodą schody
Zamknięte bramy raju są
Choć widzę ich ogrody

Za daleko wciąż do nieba
Tam tylko wzrok mój sięga
Tajemnic łańcuch strzeże go
Jak zakazana księga
Za daleko wciąż do nieba, za daleko do nieba

Bridge

Już nie uwierzę myślom złym
Co sięją wciąż zwątpienie
Podpiszę dni imieniem swym
Swój świat na lepszy zmienię, świat na lepszy zmienię.

Ref.

Za daleko wciąż do nieba
Tam kręte wiodą schody
Zamknięte bramy raju są
Choć widzę ich ogrody

Za daleko wciąż do nieba
Tam tylko wzrok mój sięga
Tajemnic łańcuch strzeże go
Jak zakazana księga
Za daleko wciąż do nieba, za daleko wciąż do nieba.